

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w całości, miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr miesięcznie. W wypadkach nieobecności, przy wstrzymaniu przedpłat, obowiązuje prawo do odroczenia płatności, o ile nie ma prawa być postrzeżonych dostawców gazety, lub wrota czy obrotowa. Za dzień spłaty, redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłoszenie pobiera się od włożenia sumy (7 lin.) 10 gr, za kolejny miesiąc 50 gr. Rabaty udzielone są przy częstotliwości ogłoszenia. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałki, środy i piątki. Składnia poniedziałku 25. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11, Telefon 50. Konto czekowe P. K. O. Pamiat 204,252.

Piątek Zacharjasza b.
Sobota Longina
Niedziela Cyrjaka d.

Dziś wschód słońca	6,20	zachód	6, 0
Jutro „	6,18	„	6, 2
Pojut. „	6,16	„	6, 3

Nr. 31

Wąbrzeźno, sobota 15 marca 1930 r.

Rok X

Znowu bijemy na alarm

(Patrz strona 4-ta)

Napężenie między Sejmem a Rządem wzrasta.

Warszawa 12 marca. Niespodziewanie obrady Senatu przeobraziły się w pierwszorzędny sensację polityczną, stanowiącą najważniejszy moment wydarzeń w ostatnich dniach. Sensacja ta polegała na wystąpieniu w Senacie premiera Bartla, który wygłosił wielkie przemówienie polityczne, przy pominięciu zarówno treści jak i tonem wystąpienia byłego premiera Świtalskiego w Filharmonii warszawskiej i Krakowie.

Ponieważ w dniach ostatnich toczą się liczne rozmowy w Prezydium Rady Ministrów, u Prezydenta, premiera i u marszałka Piłsudskiego, można przeto żywić przekonanie, że wystąpienie premiera w Senacie nie było podyktowane jako czyn indywidualny, ale że zostało uczynione w porozumieniu z temi czynnikami decydującymi w Państwie.

Gdyby chcieć zgłębić przyczyny, dla których premier występował w środę z takim expose, można się doszukiwać ich w splocie aktualnych wydarzeń w Państwie.

Na dziś zostało zwołane posiedzenie Sejmu, na którego porządku dziennym jako punkt drugi znajdują się wnioski o wyrażenie votum nieufności dla ministra Prystora, zgłoszony przez lewicę o-

raz także wniosek dla ministra Czerwińskiego, zgłoszony przez prawicę.

Również komisja budżetowa przystępuje w środę do rozpatrywania zamknięć rachunkowych na rok 1927/28, a w konsekwencji musiałaby przystąpić do rozprawy nad sprawą byłego ministra skarbu Gabrjela Czechowicza.

W tym momencie czynniki decydujące jeszcze raz wystąpiły z enuncjacją, tym razem premiera Bartla, ażeby uprzytomnić czynnikom parlamentarnym trudność i powagę sytuacji.

O godz. 16.30 premier Bartel udał się do Belwederu, gdzie był przyjęty przez marszałka Piłsudskiego na godzinnej konferencji.

Opozycja przyjęła oświadczenie premiera Bartla z furją. Świadczyły o tem rozliczne odpowiedzi w toku dyskusji ze strony ław PPS., Klubu Narodowego i Wyzwolenia. Do budżetu zgłoszono wniosek demonstracyjny o skreślenie 1 złotego z funduszu dyspozycyjnego premiera Bartla.

Wniosek ten został zgłoszony przez Centrolew z wyjątkiem senackiej CHD., w której panuje na tem tle silny rozdźwięk.

Ponieważ w Senacie obecnym opozycja posiada większość uchwalenie tego wniosku przez Senat jest bardzo prawdopodobne.

Wystąpienie to będzie miało także konsekwencje i w Sejmie, w czwartek bowiem zbierają się grupy Centrolewu, ażeby rozważyć kwestję, czy wogóle nie należy zgłosić votum nieufności dla premiera Bartla.

Koła lewicy tłumaczą wystąpienie premiera Bartla chęcią wykazania, że pomiędzy nim a grupą pułkowników niema żadnych różnic i że w razie uchwalenia votum nieufności któremukolwiek z ministrów, co po środowym wystąpieniu premiera Bartla jest bardziej niż prawdopodobne, zostanie powołany do władzy nowy rząd premiera Bartla o wyraźniejszej już fizjognomji. Tymczasem w Sejmie podkomisja budżetowa rozpatrująca przedłożenia rządowe o uchwaleniu dodatków kredytów za rok 1927/8, kiedy premierem był marszałek Piłsudski, nie zakończyła swoich obrad. — Zgłoszono tam jednakże wniosek by Sejm nie zatwierdził części wydanych kredytów. Wniosek ten zostanie uchwalony przez komisję i przez Sejm. Oczywiście musi to zaostrzyć sytuację.

Wieczorem obradowała sejmowa komisja budżetowa, która uchwaliła kredyty dodatkowe na rok obecny.

Reichstag zatwierdził umowę polsko-niemiecką

oraz ustawę o umowach haskich.

Berlin, 13. 3. 30. Reichstag przyjął wczoraj w III-ciem czytaniu w głosowaniu imiennem umowę likwidacyjną z Polską 236 głosami przeciw 8-miu wstrzymującymi się od głosowania.

Berlin 13. 3. Reichstag przystąpił wczoraj w trzecim czytaniu do głosowania nad umowami haskimi.

W głosowaniu imiennem nad art. 1 ustawy (plan Yonga) wypowiedziało się za przyjęciem ustawy 266 posłów przeciw 193 przy 3 wstrzymujących się od głosowania. Za ustawą głosowali socjaldemokraci, centrum, niemiecka partja ludowa i demokraci. — Członkowie bawarskiej partji ludowej wstrzymali się częściowo od głosowania, częściowo zaś głosowali przeciw projektowi ustawy.

Po przeprowadzeniu głosowania nad innymi artykułami, ustawę o umowach haskich, obejmującą plan Younga wraz z umowami dodatkowymi, przyjęto w końcowym głosowaniu imiennem 270 głosami przeciw 192 przy 3 wstrzymujących się.

Pozatem przyjęta została wniesiona przez posła Brueninga w imieniu frakcji koalicji rządowej rezolucja, aprobująca politykę zagraniczną rządu. Za przyjęciem tej rezolucji głosowała również należąca do opozycji, prawicowa frakcja konserwatystów, której członkowie niedawno wskutek polityki Hugenberg'a wystąpili w liczbie 21 posłów z frakcji stronnictwa niemiecko narodowego.

Dwieście ofiar.

Tokio. W miejscowości Shinkal (Korea Południowa) wybuchł pożar w kinematografie, gdzie od bywało się uroczyste przedstawienie 104 osoby poniosły śmierć, przeszło 100 jest rannych. Ofiarami katastrofy są przeważnie marynarze i członkowie ich rodzin.

KTO TELEFONUJE ZA OCEAN.

Statystyki transatlantyckiego ruchu telefonicznego wykazują zdumiewający fakt, iż prawie połowa wszystkich rozmów telefonicznych, prowadzonych między Europą a Ameryką, nosi charakter czysto prywatny. Wynoszą one bowiem 48 procent wszystkich rozmów transatlantyckich. Z kolei za niemi idą rozmowy bankowe i giełdowe, wyrażające się cyfrą 27 proc., dalej rozmowy natury urzędowej lub półurzędowej, które wynoszą 21 proc., a dopiero na samym końcu idą te rozmowy, których — jakby się napozór zdawało — powinno być najwięcej, t. j. rozmowy kupieckie. Jest ich zaledwie 4 proc.

Równie ciekawe są cyfry wzrostu ilości rozmów telefonicznych, prowadzonych dziennie między Ameryką a Europą lub naodwrot. W roku 1927 przypadła na 1 dzień zaledwie 5 do 8-miu rozmów. W roku następnym cyfra ta wzrosła do średnio 50 dziennie, a w roku dalszym 1929 osiągnęła już cyfrę przeciętną 140-tu dziennie. Na ten wzrost ilości rozmów wpłynęły nie tylko niższe opłaty telefonicznych, ale również postępy samej techniki t. j. urządzenia umożliwiające szybkie połączenie i zastosowanie specjalnych mikrofonów.

Z pośród krajów europejskich najwięcej rozmów telefonicznych z Ameryką prowadzi Anglja, gdyż 52 proc. całości. Z kolei Francja prowadzi te rozmowy w 32 proc., Holandia około 15 proc., Niemcy 8 proc. Reszta rozpada się między inne kraje europejskie w nieznacznych ułamkach procentu.

„Dnie śmierci” na Ukrainie sowieckiej.

Ryga, 14marca.— Jaskrawym dowodem niebywale naprężonej sytuacji politycznej na Ukrainie jest fakt, że najwyższy sąd republiki ukraińskiej w Charkowie wskutek masowych wyroków śmierci, ogłaszanych w sądach pierwszej instancji, zmuszony był do wyznaczenia trzech dni w miesiącu dla rozpatrywania apelacji od tych wyroków.

Ludność nazwała te trzy dni „dniami śmierci”,

ponieważ sąd najwyższy zatwierdza wyroki śmierci w więcej niż 80 proc. spraw. W lutym rb. rozpatrzono 2000 wyroków śmierci, z których 1683 zostało zatwierdzonych.

Sprawy dotyczą wyłącznie przestępstw natury politycznej, przyczem duży procent oskarżonych stanowią właścianie, którzy stawiają czynny opór władzom.

Zbrodniczy zamach na pociąg wiozący polskich robotników.

Katowice. — Na pociąg zdążający z Rojcy, powiatu tarnogórskiego, do Bytomia usiłowano onegdaj dokonać zamachu przez położenie na szynach klina hamulcowego. Na kilka minut przed nadejściem wiozącego jak zwykle setki robotników polskich jeden z funkcjonariuszów drogowych zauwa-

żył ów hamulec, usunął go i zawiadomił równocześnie o wypadku policję oraz władze kolejowe. Sprawców zbrodniczego czynu, który na szczęście nie zakończył się katastrofą, dotychczas nie wysłedzono.

FRANCJA USTANAWIA ORDER „ZASŁUGI MORSKIEJ.

Chociaż wyniszczona częściowo przez wojnę, obarczona długami, obecnie zaś przeżywająca kryzys klęski drożdżnianej, Francja w szybkim tempie dąży do reorganizacji swego życia gospodarczego zarówno w kraju, jak w kolonjach. Jednym z bardzo wybitnych punktów programu przewidzianego na przyszłość — jest zajęcie przez Francję stanowiska mocarstwa na morzu. Znamiennym jest fakt, iż Francja dziś stoi — po Anglii i Stanach Zjednoczonych — na trzecim miejscu pod względem wysokości podatku morskiego, przypadającego na głowę ludności. Francuski budżet marynarki wojennej obliczony jest bowiem w stosunku 25,1 zł. na głowę każdego mieszkańca — podczas gdy Stany Zjednoczone wydają niewiele wyżej, bo po 26, 3 zł. na głowę.

Sam budżet państwa jednak nie wystarcza. — Szeroka propaganda, prowadzona przez czynniki rządowe, przez Ligę Morską i Kolonialną i przez wszelkiego rodzaju analogiczne organizacje, dalek obchody i manifestacje i t. p. imprezy przypominają społeczeństwu ustawicznie o aktualności zagadnień morskich.

Najnowszym etapem propagandy w tym kierunku jest ustawa parlamentu francuskiego z dnia 9. bm., mocą której ustanowiony został Order Zasługi Morskiej („Ordre du Mérite Maritime”). Ma on wynagradzać wartość fachową marynarzy, jak również zasługi obywateli, położone na polu rozwoju marynarki, portów, rybactwa i sportów wodnych. Dwadzieścia krzyżów komandorskich, 200 oficerskich i 500 kawalerskich zostanie nadanych już w roku bieżącym. Późniejszy kontyngent roczny wyniesie połowę tych cyfr. Warunkiem uzyskania tego odznaczenia będzie długa służba i nowe zasługi.

Rada Orderu zasiadać będzie przy Ministerstwie Marynarki.

PRZEWRÓT W PRZEMYSLE OPAŁOWYM.

Prasa niemiecka rozpisuje się o dokonanych ostatnio próbach z nowymi metodami przetwarzania torfu, który po poddaniu go specjalnym zabiegom chemicznym ma dawać wysokoprocentowe paliwo, nadające się tak dla celów przemysłowych jak przedewszystkiem dla użytku domowego w szerokich masach ludności. Na czem polega metoda przetwarzania torfu na środek opałowy o wysokiej wartości cieplnej, dzienniki niemieckie nie podają. Polegać ma ona jednak na sposobach prostych i łatwo dostępnych, o czem świadczyć ma taniść nowego paliwa, którego cena utrzymana ma być mniej więcej na wysokości cen węgla kamiennego. Dla dostarczania surowca służyć mają wielkie nieużytki torfowe, położone w północno-zachodnich prowincjach niemieckich. — Niektóre bardziej pohopne dzienniki niemieckie wyrażają nawet daleko idące nadzieje, iż nowa metoda użytkowania torfu może stanowić całkowity przewrót w europejskim przemyśle opałowym. — Jak się jednak zdaje, wiadomość ta, — o ile wogóle nie jest tworem bujnej fantazji, to prawdopodobnie puszczona została w świat przez sam niemiecki przemysł węglowy dla poderwania konkurencji zagranicznej.

Ks. Władysław Wielewski.

Wiadomości z Konnersreuth

(Ciąg dalszy).

Niektórzy chcieliby uważać stygmaty Teresy jako zjawisko chorobliwe. Teresa cierpiała naprawdę na różne choroby, jednakże one wszystkie nie miały nic wspólnego z pojawieniem się stygmatów. A czy istnieją może choroby ściśle katolickie? Każdy lekarz zaprzeczy temu stanowczo. Faktem natomiast jest, że historia nie wykazuje ani jednego wypadku, żeby niekatolik otrzymał stygmaty. Z pośród 321 znanych osób stygmatyzowanych wszyscy byli członkami Kościoła katolickiego. Faktem jest również, że wiele osób otrzymywało stygmaty przy pełnym zdrowiu ciała.

Ci, którzy tu chcą mówić o jakiejś chorobie, niech nam odpowiedzą na następujące pytania: Co to za choroba w której powstają rany same od siebie na rękach, nogach, u boku i na głowie (jak u Chrystusa Ukrzyżowanego)? Dlaczego rany te nie jętrzą się, nie psują się, ani nie dają się w żaden sposób zagoić, przeciwnie wszelkie próby leczenia ich pogarszały całą sprawę? Dlaczego rany te krwawią właśnie w piątek, w dzień śmierci Chrystusa?

Są i tacy, którzy chcieliby możliwie odwrócić w tym wypadku uwagę od potęgi nadprzyrodzonej, i dlatego próbują wmawiać Teresie, że choruje na histerję. Pogląd ten zbija prof. Spirago w swej książce o Teresie N. w sposób następujący (str. 70): „Nie jest pochlebne dla dziewczyny, jeśli się ją uważa za histeryczkę, gdyż tem samem okre-

Kobieta skazana na śmierć przez powieszenie

Kraków, 13. 3. Sąd przysięgłych w Wadowicach skazał na śmierć przez powieszenie Katarzynę Wróbel, która otruła swego męża. Jej kocha-

nek Stanisław Walasek, który namówił Wróbelową do zbrodni skazany został na 2 lata ciężkiego więzienia. Obrońcy skazanych zgłosili apelację.

Koszmarny sen

Charakterystyczny wypadek miał onegdaj miejsce we wsi Śniatynka, powiatu drohobyckiego.

Robotnik Jan Duma rozprawiał swoim znajomym, że

w nocy nawiedził go złowrogi sen, prorokujący mu w

najbliższym czasie tragiczną śmierć.

Zaledwie upłynęło kilka dni, a sen faktycznie ziszczył się. Oto podczas zwożenia drzewa do tartaku Duma

uгодzony został drążkiem w brzuch tak silnie, że musiano go przewieźć do szpitala powsz. w Drohobyczu,

gdzie mimo natychmiastowej pomocy zmarł po kilkunastu godzinach męczarniach.

Przygniatający ten wypadek

wywołał ogromne wrażenie wśród miejscowej ludności.

Obłądana miłość siostry

Na szosie Kalisz — Turek miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. W godzinach przedpołudniowych autobus, kursujący na tym szlaku, najechał koło wsi Raków

na 6-letniego chłopca Ryszarda Pokrzywieckiego, który przechodził przez szosę. Koła autobusu dosłownie zmasakrowały chłopczyka, miażdżąc mu czaszkę.

Traf chciał, że tym samym autobusem przejeżdżała siostra nieszczęśliwego chłopca 16-letnia Zofia.

Młoda dziewczyna na widok zmasakrowanych zwłok bratanka,

dostała ataku histerycznego, a kiedy doprowadzono ją do przytomności wyskoczyła z autobusu i pędem puściła się w stronę pobliskiego lasu.

Po godzinie poszukiwań znaleziono jej zwłoki na brzegu płynącej obok lasu rzeczki. Jak się okazało, dziewczyna na widok zabitego brata popełniła samobójstwo.

Mąż zamordował żonę

Paryż 14. 3. Wczoraj została wykryta w St. A-vold ohydna zbrodnia, która wywarła wstrząsające wrażenie.

W miejscowości tej mieszkała od lat rodzina niemiecka złożona z robotnika nazwiskiem Schenk jego żony i dziesięcioletniego synka. Przed kilku tygodniami żona robotnika nagle znikła. Na pytanie znajomych mąż odpowiadał, że żona jego pojechała do Niemiec, celem odwiedzenia swych rodziców. Przed dwoma tygodniami robotnik udał się również do Niemiec rzekomo celem przywiezienia żony, zaś dziesięcioletniego syna powierzył krew-

nym. Ponieważ nieobecność rodziców przedłużała się — pewnego dnia syn w towarzystwie swych opiekunów udał się do domu celem upewnienia się czy nikt w międzyczasie nie powrócił. W jednym z pokojów oczom przybyłych przedstawił się straszny widok. Były to zwłoki Schenkowej w stanie zupełnego rozkładu. Ogólnie przypuszczają, że Schenk po gwałtownej sprzeczce z żoną zamordował ją a zwłoki ukrył w mieszkaniu. Sprawca ohydny czynu znajduje się, według przypuszczeń w Niemczech. Zostały za nim wysłane listy gończe.

Ciemnota

Niedawno temu podawałem o opętanej kobiecie. z Koszelew powiatu działowskiego. Obecnie donieść muszę, że owa kobieta dzięki leczeniu przez męża na receptę ślepej wróżki, zwarjowała i przywieziona do Świecia, zmarła wkrótce. O ciemnocie panującej wśród tamtejszego ludu wiejskiego świadczy drugi następujący fakt.

W drugiej wiosce tego powiatu, jeden z nauczycieli założył sobie radio. Ludność wioski od najstarszego do najmłodszego przychodziła aby słuchać koło szkoły tej niezna-

koju nauczyciela, aby naocześnie przekonać się tej zagadkowej muzyce. Po wysłuchaniu muzyki wydali taki sąd, że nauczyciel utrzymuje stosunki z nieczystymi siłami. Innym którzy chcieli słuchać radia odmawiali „Nie słuchajta szkolnika — bo ón w kastce ma taliże i temi taliżami krynci i was głupich mani, a wy głupie myślitą, że te druty grają”. Nauczyciel posądzony o spółkę z djablami i czarownicami jest w obawie, aby jednego pięknego poranka nie spotkała go taka podobna operacja pod krzyżem, jak ową kobietę.

Hipolit Werwa

śla się ją jako nienormalną. Osoba histeryczna chce grać znaczną rolę i stara się w sposób teatralny udawać zalety, których w rzeczywistości nie posiada. Dbą o to, by o niej dużo mówiono, i dlatego stara się zwracać na siebie uwagę ludzką choćby za pomocą kłamstwa i oszustwa. Histerja jest stanem chorobliwym, zapewne rodzajem choroby nerwowej. Histerja i doskonałość chrześcijańska nie mogą razem istnieć, bo osoba histeryczna działa wbrew przepisom religii.

Teresa N. jest przeciwieństwem histeryczki. Jest szczerą i nie kłamie, nawet bardzo boi się kłamstwa; jest też pokorna i cierpliwa. Nie szczyci się swoimi stygmatami i zakrywa je rękawiczkami. Gdy się ukazały, tała je, aż nakoniec otoczenie zwróciło na nie uwagę. Wskutek tego zeszli się do niej krewni i sąsiedzi, których nie można było łatwo odprawić, potem też i obcy, którym też nie chciano wzbronić wstępu, bo rodzina była zdania, że niezwykle zjawiska u Teresy ukazały się głównie dla zbawienia bliźnich.

Dziewczyna więc poświęciła się i pozwoliła na odwiedziny obcych. Wobec księży przyznawała się kilkakrotnie, że chętnieby wszystko cierpiała dla miłości Bożej, gdyby „odjęte jej były cechy zewnętrzne, narzucające się oczom; najchętniejby cierpiała to, czego inni nie mogliby widzieć”. Błagała Boga: „Panie Boże, odejm to wszystko ode mnie i daj mi znowu być ślepą. To, że mnie ludzie oglądają, ciąży mi daleko więcej niż samo cierpienie”.

Tak się nie zachowuje histeryczka.

Jest jeszcze jedno tłumaczenie tego zjawiska, jednakże zupełnie niewystarczające, nie opierają-

ce się na żadnych dowodach i nie wytrzymujące żadnej krytyki. Autosugestia! wołają niektórzy uczeni. Znaczy to, że podług ich zdania Teresa wmówiła sobie te stygmaty. Teresa rozmyślała — tak mówią — bardzo dużo o cierpieniach Chrystusa, przy tem swą silną wolą wpłynęła tak bardzo na siebie, że z czasem rany Chrystusowe powstały u niej podług jej życzenia.

Tłumaczenie takie wydaje się być bardzo sztuczne, bo czy mógłby sobie człowiek wmówić głębokie otwarte rany, nie dające się niczem zagoić. Czy wola człowieka jest tak wszechwładna, że gdyby n. p. chory począł sobie wmawiać zdrowie, stałby się rzeczywiście przez to zdrowym? Jeżeli by ktoś zaczął sobie wmawiać, że wygrał w loterii 10.000 zł. i nawetby wkońcu w to uwierzył, czy on rzeczywiście posiadałby te 10.000 zł.

Toteż jeden lekarz, tłumacząc Teresie, że ona ma te rany dlatego, że przez długie lata wmawiała je sobie, otrzymał od niej następującą odpowiedź: „Jako lekarz i profesor jest pan z pewnością mądrym człowiekiem. Ale gdyby pan odtąd dzień i noc w siebie wmawiał, że jest wołem, to według pańskiego zapatrywania powinny panu na reszcie rogi wyrosnąć. Nieprawda?”

Nie jest prawdą, jakoby Teresa życzyła sobie mieć stygmaty, bo sama mówiła: „Nie szukałam tego i wołałabym, gdyby tego wszystkiego nie było”. Zresztą Teresa we wszystkim poddaje się woli Bożej. „Nie moja, ale Twoja wola niech się stanie”.

Tłumaczenie wypadków w Konnersreuth autosugestją (wmawianiem sobie) należy uważać jako chybione.

Lysty z Zakopanego.

(Od naszego korespondenta).

Zakopane, dnia 11 marca.

W ubiegłą niedzielę w Zakopanem u stóp Giewontu, podczas odbywania pokazów lotniczych, jeden z samolotów z niewiadomych przyczyn runął na ziemię z niewielkiej wysokości i rozbił się. Lotnicy wyszli z wypadku cało.

Dzięki pięknej pogodzie, która od dłuższego czasu panuje w Zakopanem, śnieg taje. Wszystkie górskie rzeki wezbrały. W dolinie spodziewają się rychłej powodzi, dlatego niektórzy poczynili odpowiednie kroki ku zabezpieczeniu się od powodzi.

L. W.

WIADOMOŚCI WŁASNE Z POWIATU.

Zagroda wiejska w płomieniach.

(Od naszego korespondenta).

W ubielony poniedziałek o godzinie 12,30 w południe, wybuchł w zagrodzie Władysława Augowskiego w Książkach pożar.

Ogniste języki objęły dach od chlewa i domu mieszkalnego. Natychmiast, nie tracąc zimnej krwi, zaalarmowano Straż Pożarną oraz całą wieś. Dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej, zdołano ocalić budynek mieszkalny i chlew, tak, że

pożar zniszczył dachy wyżej wymienionych budynków, oraz 4 firy siana, 24 centnary jęczmienia, 5 centnarów sruutu oraz sprzęty znajdujące się na strychu.

Szkody wyrządzone przez pożar, wynoszą przeszło 3000 złotych.

Cały budynek ubezpieczony był w towarzystwie asekuracyjnym „Orzeł” na ogólną sumę 3000 zł. Z tego powodu dzierżawca Augowski

nie otrzyma faktycznej sumy

na jaką został poszkodowany.

Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

przy paleniu ściółki.

Dochodzenia policyjne w sprawie tego pożaru, zostały już ukończone, a wyniki dochodzeń przesłano odpowiednim władzom.

Dochodzenia policyjne w sprawie tego pożaru zostały już ukończone, a wyniki dochodzeń przesłano odpowiednim władzom.

Wszyscy bez względu na wsi, czy w mieście winni ubezpieczyć się na rzeczywistą sumę a nigdy mniej albowiem podczas pożaru jest się ogromnie strasnym.

Przy tej okazji ostrzegamy wszystkich by jaknajostrożniej obchodzili się z ogniem a zwłaszcza w stajniach, chlewach, szopach czy śpiżniach

Herszt kuroplapów w areszcie.

(Od naszego specjalnego korespondenta).

Z 10 na 11 w nocy skradziono w Orzechowie kury na szkodę p. Dzierżawskiego i Schneidera. Natychmiast wszczęte dochodzenia policji ujawniły w przeciągu dnia sprawców którymi są: Welk Wilhelm lat 19 i Kopeć Wojciech, zamieszkałi w Orzechowie. Organizatorem całej wyprawy na kury był Welk Wilhelm, optant.

Dalsze dochodzenia wykazały, że Welk namawiał synów gospodarzy do kradzieży kur, zboża, koniczyny i wogóle wszystkiego co pod rękę wpadło. Za uzyskane pieniądze „mili” chłopcy raczyli się wódką, papierosami i zabawą. Sprawców oddawiono do Sądu Powiatowego w Kowalewie. Kopeć już raz był karany za kradzież.

Włamanie w Nielubiu

(Od naszego korespondenta).

W nocy z dnia 12 na 13 marca włamali się w Nielubiu nieznanymi dotychczas sprawcy do szopy, gdzie znajdowały się narzędzia ślusarskie. Złodzieje skradli różne wartościowe narzędzia.

Za złodziejami Policja prowadzi energiczne dochodzenia które niewątpliwie wykryją sprawców.

Policji naszej należy się uznanie, że w tak krótkim czasie wykryła już kilkadziesiąt kradzieży, co jej niewątpliwie uda się również w Nielubiu.

Kradzież desek w Mlewcu

(Od własnego korespondenta)

Przed kilku dniami jacyś złodzieje skradli p. Körnerowi w Mlewcu większą ilość desek znajdujących się w podwórzu.

Dzielna policja jest na tropie sprawców kradzieży. (x)

STRZELANIE ODDZIAŁÓW P. W. i W. F. w MGOWIE.

(Od naszego korespondenta).

W niedzielę 9 bm. odbyło się pierwsze w tym roku strzelanie szkolne Oddziału P. W. i W. F. Strzelanie rozpoczęło o godzinie 14-tej popołudniu na prowizorycznej strzelnicy w Mgowie, pod kierunkiem ppor. rez. Milewskiego. Odległość 150 m, postawa stojąca z wolnej ręki, oraz leżąca bez podparcia w masce przeciwgazowej, ilość strzałów 8. Pomimo trudnych warunków warunki strzelania wypełniło 85 p.o. strzelających Pierwsze miejsce zajął Wojnowski Wawrzyniec osiągając 74 punkty na 96 możliwych, drugie Miastkowski Jan 65 pkt., trzecie Węgrzynowski A-

dam 59 pkt. Po strzelaniu odbyły się ćwiczenia polowe w ramach półplutonu.

W tym samym dniu odbyło się strzelanie z broni małokalibrowej Oddziału Przynależenia Wojskowego Kobiet. Odległość 50 mtr. Na 50 możliwych punktów Wojnowska Konstancja zajmuje pierwsze miejsce z 45 punktami, drugie Kamińska Julia 38 pkt., trzecie Wysocka Marta 36 pkt. Oddział P. W. K. (Przysp. Wojsk. Kobiet) w Mgowie, jest zdaje się jedynym w naszym powiecie poza hufcami żeńskimi przy szkołach średnich, a oddział taki powinien się znajdować w każdej miejscowości, gdyż na wypadek wojny właśnie te P. W. K. będą kierowały akcją obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej, a gdy będzie potrzeba, dobrze przygotowane pójda na front bronić ukochanej ziemi ojczystej.

WIADOMOŚCI Z KOWALEWA

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Posiedzenie Rady Miejskiej miasta Kowalewa odbyło się dnia 12 marca 1930 r. w sali posiedzeń Magistratu.

Powyższe zebranie zagał przewodniczący Rady Miejskiej p. aptekarz Puciata o godz. 7,10 wiecz. w obecności 13 radnych.

Obradom podlegało jako punkt 1 uchwalenie regulaminu obrad Rady Miejskiej.

Punkt 2: na przewodniczącego Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu, wybrano sekretarza miasta p. Franciszka Adamczaka.

Sprawą państwowego nadzoru nad buhajami uchwala Rada Miejska odrzucenie postanowień ustawy z dnia 28. 10. 1925 r. o nadzorze państwowym nad buhajami.

Sprawozdanie z gazowni za miesiąc grudzień 1929 r. i styczeń 1930 r. przyjęto do wiadomości.

Sprawa wymiarów przez Urząd Katastralny spornych gruntów uchwala Rada Miejska, ażeby Magistrat do dnia 30 kwietnia rb. sprawę tak dalece załatwił, żeby jako kompletny materiał już z podaniem kosztów i ugodą zainteresowanych przedłożył Radzie Miejskiej.

Następnie zastanawiała się Rada Miejska nad sprawą wolnych głosów w formie wniosków i uchwaliła, ażeby na przyszłość na porządek obrad „Wolne głosy” upadło a zastąpione zostało słowami „interpelacji”.

Na tem skończyła się jawność obrad i dalsze obrady toczyły się tajnie. (C)

ECHA ZABOJSTWA W KOWALEWIE.

Sekcja zwłok.

Przeprowadzona sekcja zwłok przez władze sądowe wykazała, że kula trafiła nieboszczyka Leona Serzeleckiego w prawy bok pod biodra i utkwiała w lewym boku. Z powyższego przyszły władze sądowe do przekonania, że nieboszczyk stał w pozycji zamachowej do uderzenia Kowalewskiego, wobec czego napadnięty strzelił bronią siebie. A zatem wszelkie pogłoski jakoby Kowalewski miał napaść nieboszczyka z tyłu są zmyślone. Dalej sekcja stwierdziła małe zadrażnienie na głowie, które mogło pochodzić tylko od upadku, ale nigdy od uderzenia jakimś narzędziem.

Tymczasowo trzymany w areszcie Kowalewski został wypuszczony na wolność, ponieważ wszelkie dochodzenia jak i przeprowadzona z ramienia władz sądowych sekcja przemawiają za niewinnością Kowalewskiego.

Dalej prostujemy, że wiadomość nasza podana przez korespondenta o postrzeleniu Kurkowskiego, którego miano jako ciężko rannego odstawić do szpitala, nie polega na prawdzie.

ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ.

W nadchodzącą niedzielę 16 marca tutejszy K. S. „Pepege” otwiera swój sezon sportowy meczem towarzyskim z K. S. „Pepege” Grudziądz. Początek zawodów o godz. 2-giej po południu.

Sprawy rolnicze

Istnieje wśród rolników naszych niesłuszne mniemanie o stosowaniu jaknajmniejszej ilości rodzajów nawozów pomocniczych, a dotyczy to zwłaszcza drobnych rolników. I tak: z potasowych najczęściej używana jest sól potasowa 25% i kainit, z fosforowych superfosfat, a w ostatnich czasach obok tomasówki dają także mączkę fosforytową, krajową. Co zaś do nawozów azotowych, to azotniak, jako nawóz przedsięwiny, jest głównie stosowany, a zapomina się o innych nawozach azotowych. Postępowi drobni rolnicy, już nauczyli się dawać pogłównie różne saletry, zmniejszając dawki azotniaku przed siewem. I takie już mniemanie u owych postępowych gospodarzy się utarło — azotniak przed siewem, saletra pogłównie na liść i mniemanie to powoli — zaczyna przechodzić do szerszych warstw rolniczych. Powiadają — saletra, a to droga rzecz, ją tylko szczyptami pod każdy burak, albo po aptekarsku na pszeniczkę sypnąć. Zdanie to pozostało z czasów gdy mieliśmy tylko jedną, jedyną saletrę chilijską, drogą — bo

zamorską, wyboru nie było, więc też tylko tę saletrę jako nawóz pogłówny stosowano. Gdy się ukażała na rynku saletra chorzowska „Nitrofos” więc jako saletra tak samo została potraktowana, t. j. uważana jako nawóz pogłówny. Dzieje się ze szkoda dla Nitrofosu, gdyż saletra... a saletra, to różnica, dla samego jeno podobieństwa nazwy, nie można je podobnie traktować, gdyż Nitrofos i jako nawóz przedsięwiny doskonale się nadaje. Pomijając narazie to, że saletra Nitrofos ma tyleż azotu co i chilijska t. j. 15,5% i to, że jest od niej tańsza, zważmy jej działanie. Połowa zawartego w Nitrofosie azotu działa tak samo, jak w saletrze chilijskiej, a druga — potrzebuje nieco czasu na rozłożenie się i działa później. To stwarza mniejsze ryzyko, bo jak akurat deszcz upadnie, to nam wszystkim nie wymyje, co by się działo z saletrą chilijską. W tem też, w owem rozpołowieniu działania azotu zawartego w Nitrofosie, na działanie natychmiastowe i późniejsze, kryje się szerszy zakres stosowania tego nawozu, czyli z powodzeniem nadaje się on na używanie przed siewem jak i jako nawóz pogłówny na liść, o czem wielu, przy zwyczajonych do saletry, jako do nawozu przeważnie używanego pogłównie, albo zapomina, albo nie zdaje sobie sprawy jasno z użyteczności Nitrofosu. Sąd o nim w tym kierunku, to jest: używanie to i jako przedsięwiny nawozu i jako pogłównego, należy zmienić, bo ma Nitrofos jeszcze 9% fosforu w postaci mączki fosforytowej. Jak wiadomo — mączka fosforytowa potrzebuje nieco czasu na rozłożenie się w glebie i zamało jej jest, by wysiewając tyle Nitrofosu, ile zamierzamy dać roślinie pokarmu azotowego zarazem zaspokoiłiśmy potrzeby fosforowe gleby, przeto trzeba dodać roślinom superfosfatu, ale w dawce coś niecoś zmniejszonej.

Będziemy wówczas mieli i nawozy fosforowe rozłożone: superfosfat na pierwszy okres wzrostu, mączkę fosforytową na późniejszy i nawet na działanie przyszłoroczne. Z działania Nitrofosu wnosić możemy, że nadaje się on pod wszystkie rośliny, a więc pod oziminy, pogłównie, jare zboża, jak i pod okopowe, co też potwierdziła praktyka. Ostatnio rozpisana ankieta przez Fabrykę Związków Azotowych w Chorzowie przyniosła takie właśnie potwierdzenie. Na przeszło 100 gospodarzy tylko 5 nie podało zadowolających wyników ze stosowania Nitrofosu, reszta zaś ogromnie nawóz ten chwali, podając opis sposobów jego zastosowania i plony, które o opłacalności tego nawozu wymownie świadczą. Widzimy więc, że przybył nawóz azotowy do szerokiego stosowania, który bez obawy możemy używać szczególnie w nadchodzącym sezonie robót wiosennych. Stef.

WIELKĄ UCZTĘ ? ? ?
DLA KINOMANÓW

PRZYGOTOWUJE DYREKCJA TEATRU
ŚWIETLNEGO

„SŁOŃCE“

— Katowice. (Pokój na Śląsku). „Marsz głodnych” na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim nie powiódł się.

W Królewskiej Hucie usiłował przemawiać poseł Kieruzalski, został jednak obity i odprowadzony pod osłoną policji do domu.

W Sosnowcu próbował przemawiać poseł Gawron, również bez powodzenia. Tworzyły się małe grupki słuchaczy, rozpedzane bezzwłocznie przez policjantów.

W pozostałych miejscowościach Zagłębia nie próbowano demonstracji zupełnie.

Na stronie niemieckiej Śląska marsz głodnych na Bytom nie powiódł się skutkiem przeciwdziałania policji.

— Płońsk. (Zderzenie autobusu z pociągiem). Pod Płońskiem wydarzył się straszny wypadek autobusowy. — Nadjeżdżający od Płońska autobus wpadł na pociąg osobowy z taką siłą, że jeden z wagonów kolejowych wypadł z szyn. Autobus został doszczętnie zdużgotany, przyczem powstał pożar na skutek zapalenia się benzyny. Z jadących autobusem pasażerów, przeważnie drobnych handlarzy żydowskich, 2-ch zostało zabitych, a 9 odniosło cięższe i lżejsze rany. Przyczyną nieszczęścia ma być fakt, że barjera kolejowa w miejscu przejazdu pozostaje bez obsługi. Świadczy za tem najlepiej to, że jest to już piątym z rzędu wypadek w tem samym miejscu. Rannych przewieziono do szpitala w Płońsku.

Pogrzeb śp. Kirsteina w Radzynie.

Jak już donosiliśmy, zmarł dnia 5 marca br. burmistrz miasta Radzyna śp. Franciszek Kirstein.

W dniach 9 i 10 bm. odbyły się uroczystości pogrzebowe Zwłoki zmarłego wystawione były w niedzielę dnia 9 bm. w godzinach przedpołudniowych w biurze, w którym śp. zmarły jako burmistrz urzędował, na widok publiczny. To też niezmiernie rzesze ludności miasta Radzyna i okolicy przeszły przed trumną, oddając zwłokom ostatnią przysługę, modląc się za spokój jego duszy. W niedzielę o godzinie 5-tej popołudniu nastąpiło w obecności rodziny śp. zmarłego członków Magistratu i Rady Miejskiej, oraz urzędników i pracowników Magistratu i delegacji m. Wąbrzeźna w osobach pp. Burmistrza Schwarza, red. Szczuki, i Stefana Klimka uroczyste pożegnanie zwłok zmarłego.

Dłuższem przemówieniem w którym podkreślił owocną działalność śp. burmistrza Kirsteina i zasługi położone dla miasteczka naszego pożegnał zwłoki wiceburmistrz p. rektor Klimek, oświadczając w imieniu Korporacji miejskich, że śp. burmistrz Kirstein jako pierwszy burmistrz polski z wyboru, dobrze się zasłużył m. Radzynowi.

Duchowieństwo odprawiło liturgiczne modły, poczem członkowie Rady Miejskiej wynieśli na swych barkach zwłoki. W tej chwili odezwały się żałobne głosy dzwonów tak kościoła katolickiego jak i ewangelickiego. Ekspozycji do kościoła dokonał miejscowy proboszcz ks. radca Wojciechowski w asyście ks. dziekana Karczyńskiego z Rywałdu i miejscowego wikarjana Ks. Mickholza.

W kościele odprawił Ks. Radca Wojciechowski żałobne nieszpory za spokój duszy śp. burmistrza. Ustawiona na katafalku trumna, tonęła wprost w powodzi wieńców i kwiatów. Straż honorową przy zwłokach pełniła miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna.

Następnego dnia rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe o godzinie 10-tej przedpołudniem odśpiewaniem wigilij Mszę św. żałobną celebrował Ks. radca Wojciechowski w asyście ks. prałata Mańkowskiego z Lembarga, byłego proboszcza radzyńskiego, Ks. proboszcza Bruskiego z Linowa, Ks. proboszcza Hofmanna z W. Szczepanek, oraz ks. wikariego Mickholza z Radzyna.

Na pogrzebie obecny był, jako przedstawiciel województwa i powiatu p. starosta Niepokulczycki, jako przedstawiciel Koła Miast Pomorskich p. prezydent m. Grudziądzki Włodek. Przybył również b. starosta powiatu grudziądzkiego p. Ossowski, starosta chełmiński, Miasto Chełmno reprezentował p. burmistrz Zawadzki, sąsiednie miasto Łasin przysłało liczną delegację, w skład której wchodził p. burmistrz Tomczyński, zast. burmistrza p. Szlosowski, radca Magistratu p. Chyliński, oraz radny miasta p. St. Górny.

Władzę Szkolną powiatową reprezentowali pp. inspektorzy szkolni Sowiński i Patock z Grudziądza, władzę skarbową p. Naczelnik Urzędu Skarbowego Chwiałkowski. Liczne były reprezentowane Wydział Powiatowy i Sejmik Pow., którego śp. zmarły był członkiem, oraz urzędnicy Starostwa i Wydziału Powiatowego, instytucji powiatowych, w tem Kom. Kasy Oszcz. powiatu grudziądzkiego z przewodniczącym Zarządu p. Grobelnym i Dyrektorem p. Wojciechowskim na czele, Pow. Kasy Chorych, z p. Przewodn. Zarządu Jańczakiem i Dyrektorem p. Barańczakiem.

W pogrzebie brały udział wszystkie miejscowe T-wa ze sztandarami na czele, oraz szkoły miejscowe w tem prywatna szkoła niemiecka. Z towarzyszt zamiejscowych zauważyliśmy delegację ze sztandarami Tow. Powst. i Wojaków z Zielnowa, Okonina, Bractwo Kurkowe z Grudziądza, Wąbrzeźna, Katol. Stow. Polsk. Młodzieży Męskiej od św. Krzyża w Grudziądzu, którego był śp. burmistrz Kirstein członkiem honorowym. Liczne reprezentowane było przysp. wojskowe w umundurowaniu pod bronią z komendantem ośrodka p. w. i w. f. p. Myjakiem ppr. rez. na czele, tworząc pluton honorowy i straż przyboczną.

Po odśpiewaniu w kościele ostatnich modłów ruszył kilkutyśięcny orszak pogrzebowy w którym zauważyliśmy także licznie reprezentowaną ludność narodowości niemieckiej — w wzorowym porządku — którego pilnowali Och. Straż Pożarna i drużyny p. w. pod kierownictwem p. Komendanta Myjaka i Komendanta Nelkowskiego Feliksa — przy dźwiękach marszu szopenowskiego orkiestry 64 pp. — na cmentarz.

Kondukt prowadził w otoczeniu 4-ch księży miejscowy proboszcz. Miejscowe T-wo śpiewu „Harmonja” której zmarły był członkiem, pożegnało swego druha odśpiewaniem pieśni „Zmarły człowiecze”, a p. Starosta Niepokulczycki pożegnał zmarłego krótkim, lecz serdecznym przemówieniem podkreślając jego zasługi położone dla dobra Państwa i powiatu za co Rząd Rzeczypospolitej uznając zasługi śp. burmistrza Kirsteina, odznaczył srebrnym krzyżem zasługi. Niestety wieść o odznaczeniu ten otrzymał już na łożu śmierci. Pochyliły się sztandary delegatów i towarzyszt w liczbie 16 sztuk, zabrzmiały smutnie dźwięki orkiestry, członkowie Rady Miejskiej spuścili zwłoki do grobowca.

Tłumy ludności jeszcze długo stały nad otwartą mogiłą nie mogąc pogodzić się z myślą, że dotychczasowy gospodarz miasta śp. burmistrz Kirstein w rzeczywistości już nie żyje. Na świeżo usypanej mogile złożono niezliczoną ilość wieńców z napisem świadczącym chlubnie z działalności śp. burmistrza Kirsteina na niwie społecznej w tem piękny wieńiec m. Radzyna, urzędników miejskich, szkoły miejscowej, Koła Miast Pomorskich, Wydziału Pow. i Kom. Kasy Oszcz. powiatu grudziądzkiego, przysposobienia wojskowego i wszystkich innych delegacji.

Pogrzeb śp. burmistrza KIRSTEINA, który odbył się na koszt miasta, był wspaniałą manifestacją sympatii dla zmarłego nie już li tylko ludności miejscowej, ale całego powiatu. NIECH SPOCZYWA W POKOJU.

ZNOWU BIJEMY NA ALARM!.. HODUROWCY BUDUJĄ KAPLICĘ?

Od specjalnego sprawozdawcy „Głosu Wąbrzeskiego”.

Jaworze, dnia 14 marca.

Zdawało się niektórym że praca hodurówców, wobec ciągłego napiętnowania ich przez „Głos Wąbrzeski” i inne katolickie pisma, ustała.

I rzeczywiście, przez kilka miesięcy po ogólnym krzyku hodurówców,

nastąpiła ponura cisza

Obecnie, jak się okazuje, owa cisza „była przed burzą” — gdyż hodurówcy w Jaworzcu

zaczynają działać,

z powodu zbliżającej się wiosny

Skoro uwiadomiono nas o ponownym „ruchu” hodurówców,

wysłałiśmy naszego współpracownika redakcji znającego bardzo dokładnie tamtejsze stosunki a zwłaszcza „życie” hodurówców

W ubiegłym roku,

po kilku szumnych występach,

hodurówcy zaprzestali ze swoją działalnością

W początkach istnienia, parafii urządzano co niedzielę i święta „nabożeństwa” później jednak, ze względu na słabą „frekwencję wiernych”

odprawiano nabożeństwa co dwa tygodnie, później zaś co miesiąc a w końcu tylko przy większych uroczystościach.

Niestety — wszystko tylko chwilowo, albowiem obecnie hodurówcy

znowu zabierają się do nieciernej roboty

Przewodniczący „parafii” hodurówkiej i faktyczny jej założyciel w Jaworzcu p. Nagin, nie ustawał w pracy, gdyż

przez niego zapoczątkowane dzieło — jak opowiadają — musi być uwiecznione pomyślnie. Konferował więc z „dostojnikami” „kościół narodowy”, jeżdżąc do nich po kilkadziesiąt razy, sprowadził samego Hajduka z Grudziądza i w ten sposób udaje mu się (choć chwilowo naturalnie) znowu zbierać

w grupkę niedowiarków,

powołując do życia „parafję”

W wyniku roboty p. Nagina i jemu oddanych „wiernych” wystarano się od założyciela sekty Hodura, znajdującego się jak wiadomo w Ameryce

o darowiznę 4,000,— zł

na budowę „kaplicy”. Pozostała część kosztów budowy pokryć mają „wierni parafjanie”.

Obecnie przewodniczący parafii p. Nagin biedzi się nad tem, gdzie ma postawić tę kaplicę. Najprawdopodobniej stanie ona

w Książkach,

jako punkt najodpowiedniejszy, bo tam

niema kościoła katolickiego.

Bijemy więc i teraz na alarm — by nie dawano wciągać się do pułapki nieciernej sekciarzy, czyhających na zgubę duszy bliźniego.

O wszelkich poczynaniach hodurówców, których pracę potępiać będziemy aż zginą z powierzchni naszego powiatu, informować będziemy naszych Czytelników.

Za kilka dni podamy dalsze szczegóły w sprawie budowy tej „kaplicy” i kto ma otrzymać prace przy budowie tejże.

(Oran)

WSZYSCY PRZECZYTAJCIE SPRAWY WAŻNE I PILNE!

Cały szereg nadzwyczaj ważnych i ciekawych rzeczy rozgrywa się w całym świecie, o których każdy wiedzieć powinien.

Ale skąd się dowiedzieć?

Wszystko, co się w świecie dzieje dowiedzieć się można w „Głosie Wąbrzeskim”, na którego przyjmują już przedpłatę na II-gi kwartał!

Czytajcie — popierajcie!

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 14 marca 1930 r.

— Nowy sędzia. Do tutejszego Sądu Powiatowego przybył z Katowic p. sędzia Czerkiewicz Władysław, który już objął urządowanie. Panu Sędziemu życzymy na nowej placówce „Szczęść Boże!” (x)

— Sprawozdanie z przebiegu zebrania rzemieślników podamy w następnym numerze. --C--

— Zwracamy specjalną uwagę na dzisiejszy „Rolnik”, a zwłaszcza na artykuły tam umieszczone, dotyczące Instytutu Rolniczego.

— Dziś wieczorem odbędzie się przedstawienie teatralne pod tytułem „Rycerze Chrystusa Króla” wystawione przez sekcję dramatyczną Ligi Samoobrony Społecznej w Poznaniu, w sali p. Kaczyńskiego. Początek o godz. 8-mej. Wszyscy pojdziemy na przedstawienie. (x)

— Pomocy w nagłych wypadkach. Pomocnicy lekarskiej w niedzielę dnia 16. 3. rb. w wypadkach nagłych na okręg Wąbrzeźno, udziela p. Dr. Janiszewski lekarz kasowy. Na okręg Kowalewo p. Dr. Michałowski, lekarz kasowy.

— Okres pokuty i umartwienia. Największą uroczystością Kościoła katolickiego jest obchód pamiętki Zmarłych wstania Pańskiego. Odpowiednio więc do znaczenia tej uroczystości dla wiary naszej, naznaczyl też Kościół św. dłuższy czas przygotowania ducha na jej obchód.

Jednolitość w przestrzeganiu czasu przygotowawczego na obchód Wielkanocy zaprowadził w całym Kościele katolickim dopiero papież Grzegorz I. pod koniec VI wieku, ustanawiając post 40-dniowy, zaczynający się od Popielca czyli pierwszej środy od niedzieli Zapusznej. Stało się to na pamiętkę przykładów ze Starego i Nowego Testamentu, albowiem tak Mojższe i Eljasz, jak i Chrystus Pan pościli 40 dni i 40 nocy.

Dawniej kiedy czas trwania Wielkiego Postu liczył się już od niedzieli Starozapusznej, to znaczy od chwili, w której panował jeszcze wesoły karnawał zaprowadzone już zostały uroczyste 40-godzinne nabożeństwa po kościołach, które utrzymały się do dzisiejszego dnia. Mają one na celu przypominać ludziom, uprawiającym wesołe zabawy o znikomości doczesnego żywota.

Najważniejszym okresem w czasie trwania Wielkiego Postu jest tak zw. tydzień pasyjny i Wielki Tydzień. Po kościołach odprawiane są wtedy specjalne modlitwy, mające na celu przebieganie Boga za grzechy ludzkie.

Kościół św. już od pierwszych dni postu przywdziewa na siebie strój pokutny, to jest szaty koloru fioletowego i nosi go aż do Wielkanocy. Do zwyczajów kościelnych stosują się też wierni, praktykując ku chwale Bożej umartwienia ducha i ciała.

— Kupcy protestują. W najbliższy poniedziałek na całym Pomorzu wszyscy kupcy zaprotestują przeciwko podatki obrotowemu przez zamknięcie składów. Kupiectwo z całego niemal powiatu wąbrzeskiego, zebrane wczoraj,

uchwaliło przyłączyć się do protestu i zamknąć, w razie uchwały całego Pomorza — składki. Ostatnia decyzja co do strajku protestacyjnego zapadnie w niedzielę o godz. 2-giej na zebraniu kupców.

Z POWIATU.

— Płużnica. (Nowa mleczarnia). Pan Henryk Dalkowski otwiera w wiosce naszej mleczarnię elektryczną. Panu D. życzymy powodzenia. (x)

— Węgorzyn, pow. wąbrzeski. (10-lecie). Dziesięciolecie Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, przypadające na dzień 16-go lutego b. r. obchodzone w tutejszej parafii nadzwyczaj uroczysto.

Z rana zebrały się na placu przed Oberżą w Węgorzynie miejscowe stowarzyszenie Powstańców i Wojaków, Straż pożarna oraz z gości Straż pożarna z Orzechowa i przy dźwiękach orkiestry wyruszyły o godz. 9,30 do kościoła parafialnego w Orzechowie.

Uroczyste Nabożeństwo zakończone „Te Deum” celebrował ksiądz proboszcz Wilemski który na zakończenie zaintonował podchwyconą i odśpiewaną wspólnie przez zebranych wiernych Boże coś Polskę.

Po skończonym Nabożeństwie odbyła się na placu szkolnym przed kościołem defilada stowarzyszeń oraz działy szkolnej, która wypadła imponująco.

Wieczorem wystawiono na sali p. Grzeszewskiego w Węgorzynie sztukę teatralną p. t. „Ciotka Karola”, kom. w 2 aktach, odegraną doskonale przez amatorów, poczem następowala zabawa taneczna, która wśród ochoczych płasów przeciągnęła się do rana.

— Ryńsk. (Zebranie „Ogniska” Z. P. N. S. P.) Dnia 23 lutego o godz. 3 popołudniu odbyło się zwyczajne miesięczne zebranie „Ogniska” w tut. powszechnej szkole. Kolega prezes Rudowski zagajając zebranie, w serdecznych słowach witał gości w osobach: prezesa okręgowego z Torunia kol. Ciomborowskiego, prezesa i sekretarza Oddziału Powiatowego z Wąbrzeźna kol. Waltera i Waclawskiego, i kol. Zaleskiego.

Kol. Rudowski zobrazował genezę powstania ogniska w Ryńsku, następnie podał do wiadomości porządek dzisiejszego zebrania. Kol. prezes Ciomborowski szeroko rozwodził się o ideologii i działalności związku oP. N. S. P. na terenie całej Polski. Dalej zaznaczył że Związek zakupił Dom w Hallerowie nad morzem dla członków z Okręgu Pomorskiego, oraz zaznaczył że wkrótkim czasie powstanie podobny dom do użytku członków w Toruniu.

W rzeczowej dyskusji zabierali głos: kol. Ciosłowski, Rudowski, Riemer, Nawrocki, Zaleski, Waclawski i inni.

Dalej kol. sekr. Krzyżanowski odczytał konstytucyjny protokół. Potem kol. Walter wygłosił bardzo głęboki i treściwy referat na temat „Nauczanie historii w szkole powszechnej.” Referat wywarł na słuchaczach wielkie zadowolenie, o czem świadczy fakt, że zebrani prosili, aby na każdym zebraniu podobne referaty były wygłaszane i aby zebrania odbywały się co najmniej dwa razy w miesiącu.

Kol. prezes Oddz. Pow. Walter stwierdziwszy, że Zarząd Oddz. Pow. posiada wielu zdolnych referentów, przyrzekł współpracę zarządu Oddz. Pow. z poszczególnymi „Ogniskami” na terenie pow. Wąbrzeskiego. Kol. Walter zaznaczył również aby koleżeństwo z pełnym zaufaniem zwracało się do Zarządu Oddz. Pow. a także bardzo chętnie będzie udzielał wszelkich wskazówek. W końcu zebrania kol. prezes Rudowski podał do wiadomości, że 22 marca odbędzie się następne zebranie „Ogniska”. Kol. Waclawski zaproponował wszystkim obecnych na walne zebranie całego Pow., które odbędzie się w Wąbrzeźnie dnia 9 marca o godz. 11 przed południem w szkole męskiej. Na tem zebranie zakończono.

Przypominamy o zebraniu protestacyjnym,

które odbędzie się w niedzielę 16 bm. o godzinie 2-giej w sali „Hotelu pod Białym Orłem“ celem wysłania do Sejmu i władz rezolucji o podatku obrotowym Przybycie na zebranie wszystkich płatników podatku obrotowego, we własnym interesie konieczne.

Korporacja Kupców Samodzielnych Wąbrzeźno

RUCH TOWARZYSTW

— **Młodzież Męska.** Plenarne zebranie Stow. Katolickiej Młodzieży Męskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 16-go marca b. r. o godz. 1,30 po poł. w salce wikarjówki.

Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich konieczne. „Gotów“ Zarząd.

— **Bacność Sokoli!** Lustracja gniazda naszego przez władze okręgowe sokolstwa, odbędzie się dnia 15-go marca to jest w sobotę o godz. 19-tej. Zbiórka ćwiczących i nie-ćwiczących członków o godz. 19,30 w sali gimnastycznej szkoły żeńskiej. Zbiórka zarządu o godz. 19-tej w sokołni. „Czołem!“ Prezes.

— **Bacność Sokoli!** W myśl zarządzeń władz związku Sokolstwa, gniazdo nasze bierze gremjalny udział w uroczystym nabożeństwie na intencję prześladowanych chrześcijan w Rosji i to w niedzielę dnia 16-go marca o godz. 8,30. Zbiórka o godz. 8-jej przed mieszkaniem prezesa, ul. Jadwigi. Czołem.

— **Bacność! Panów prezesów i zarządy** wszystkich towarzystw, organizacji, cechów i bractw prosimy uprzejmie o przybycie na zebranie dziś w piątek o godz. 8-mej wieczorem na salkę parafjalną, celem omówienia wspólnego uroczystego udziału w niedzielnym nabożeństwie na intencję prześladowanych chrześcijan w Rosji.

Nabożeństwo to odbędzie się o godz. 8,30. Prosimy o

wzięcie jaknajliczniejszego udziału ze sztandarami. Zbiórka przed nabożeństwem przed kościołem. Czołem!

Tow. Gimnast. „Sokół“.

— **Bacność „Lutnia“.** Dziś wieczorem o godzinie 8-mej śpiewy w lokalu p. Klimka. O przybycie wszystkich członków czynnych uprasza się.

— **Bacność Inwalidzi i Wdowy!** Legja Inwalidów Wojsk Polkich komp. Wąbrzeźno. Miesięczne zebranie odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. M. Webera przy ulicy Kolejowej 78. O liczny udział prosi Zarząd.

— **Bacność Towarzystwo Powstańców i Wojaków — Wąbrzeźno!** Walne zebranie naszego Towarzystwa odbędzie się w dniu 15 bm. (sobota) w lokalu dh. Markuszeńskiego o godzinie 7-jej wieczorem z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie. 2) Sprawdzenie obecnych. 3) Przeczytanie protokołu z walnego zebrania. 4) Wybór prezydium zebrania. 5) Sprawozdanie zarządu. 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 7) Udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi. 8) Wybór nowego zarządu. 9) Wolne głosy — wnioski bez uchwał. 10) Zakończenie. Przybycie wszystkich członków konieczne. Gdyby w oznaczonym czasie nie zjawiła się statutowa ilość członków, zebranie odbędzie się pół godziny później, bez względu na ilość członków.

Za Zarząd:

(-) Czerwiński.

(-) Bardyan.

— **Zebranie Towarzystwa Bartniczego** na Wąbrzeźno i okolice odbędzie się w niedzielę dnia 16 marca 1930 r. w lokalu p. Klimka o godz. 3-ciej po południu. Na porządku dziennym wybór zarządu. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— **Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** w Wąbrzeźnie uprzejmie zaprasza wszystkie członkinie, także datkujące na zebranie nadzwyczajne, które odbędzie się we wtorek dnia 18 bm. o godz. 4-tej na sali wikarjówki. Cel: Omówienie rekolekcji dla członkin Stowarzyszenia. Zarząd.

— **Bacność! Koło Podolicerów Rezerwy!** W środę dn. 19 marca br. o godz. 8-jej wiecz. w szkole męskiej odbędzie się wykład pana porucznika Kuliszewskiego. Przybycie wszystkich kolegów konieczne. Komendant.

— **Zebranie Zw. Pom. fryzjerskich filja** w Wąbrzeźnie odbędzie się w niedzielę dnia 16. 3. br. o godz. 16-tej w lokalu p. Kaczyńskiego „Bar Obywatelski“ na które wszystkich kolegów zaprasza. Zarząd

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski“ B. Szczuka — Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności

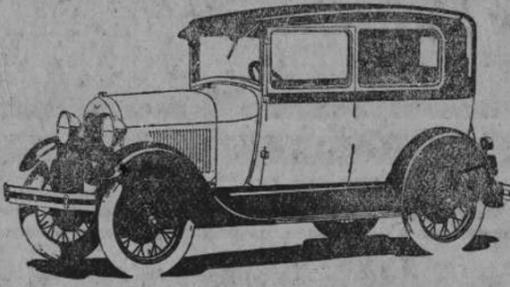
Przetarg przymusowy

Dnia 17. 3. 30 r. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u **Firmy Rozalja Grunwald w Wąbrzeźnie przy ul. Wolności**

około 5 ctr. śrutu i 5 worków żyta (10 ctr.)

Głównzewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

NOWY FORD



Nowy Ford „TUDOR“ Sedan

Wytworny wygląd, silna konstrukcja. Wóz, stojący na poziomie najtrudniejszych zadań. Wyposażony w stalową karoserję, sześćo-hamulcowy system, szybę ochronną z nierozpryskującego się szkła „Triplex“, szerokie drzwi, zapewniające wygodny dostęp do wnętrza. Dość miejsca na 5 osób. Silnik rozwija moc 40 KM. Niespotykana akceleracja i łatwość prowadzenia. —



J. KLEIN — TCZEW
ul. Hallera

DO WYDZIERZAWIENIA
przy Rynku nr. 26
nadający się na każdą branżę

LOKAL HANDLOWY
z piwnicą i mieszkaniem ubikacje przestrzenne, zdrowe, wygodne.
Oferty uprasza się skierować do eksp. „Głosu Wąbrzeskiego“.

WYROBY FIRMY

Kanold

ŚYNNIE SA W CAŁEJ EUROPIE JAKO JEDYNE W SWOIM RODZAJU. SETKI FABRYK STARAŁY PODROBIĆ TEN NADZWYKAJNY CUKIEREK ŚMIETANKOWY. TEN PRODUKT TAK ODZYWCZE A WYNIK:
CO KANOLD TO KANOLD

Polecam na dogodnych warunkach

motocykle

znanej marki na 12 mies. spłaty.
CENTRYFUGI
światowej sławy do 18 mies. spłaty.
Rowery i maszyny do szycia także na odpłatę. Wszelkie części zapasowe i oleje na składzie.
JAN NAJDROWSKI — GRUDZIĄDZ
ul. Toruńska 21. Tel. 157
Specjalny warsztat reparacyjny

Bacność!!

Aparaty radiowe i lampy



światowej sławy TELEFUNKEN jakoteż

Aparaty Marconiego, lampy Philipsa, Prostowniki Anodowe, Akumulatory, części składowe

Dziennie świeże **baterje anodowe i rowery światowej marki i części**

Polecam w wielkim wyborze po niskich cenach, na dogodnych warunkach.

Fr. Biały, Wąbrzeźno, Kolejowa 79
Skład zegarmistrzowski-złotniczy

UWAGA!

Kursa samochodowe dla pań i panów

ZAWODOWE i AMATORSKIE

dla udogodnienia P. T. refleksantów prowadzimy i kursy wieczorne. Zapisy i wstąpienia — przyjmujemy się codziennie —
Blizsze informacje

A. Cierpiakowski
w Toruniu

Toruń, Chełmińska Szosa 33

Leczenie chorych!

Leczę wszelkie choroby i cierpienia ludzkie sugestją, magnetyzmem — osobistą siłą i ziołami. Wszystkim, którym zdrowie nie dopisuje, a mniemają, że im już nic nie pomoże, niechaj nie wątpią w wyzdrowienie tylko zgłoszą się do mnie z całym zaufaniem.

Popielski, Wąbrzeźno
Kolejowa 74 II piętro u p. Prusieckiej.

Ostrzega się Przedstawiciela

przed kupnem stołu skład. (tombank) od p. Grunwaldowej, bo jest moją własnością.

W. FENSKA
Wolności 66

ROWERY

maszyny do szycia, wózków i wszelkie części zapasowe do takowych

Opony, akcesoria i części zapasowe do samochodów.

Wszelkie oliwy i smary
Specjal.: oliwa samoch. Galanterja żelazna.
Warsztat reparacyjny.
Bardzo niskie ceny — Obsługa rzetelna i fach

J. GERKE
Wąbrzeźno, ul. Kościuszki 7

Panienska

w wieku 14—17 lat, kochająca dzieci potrzebna od 1. IV. br. Zgłosz. w admin. „Głosu Wąbrzeski“

Dzierżawa

od 1-go kwietnia 30 r. 30 mórg ziemi pszenno-buraczanej przy szosie, do szkoły i kolei 5 minut. Agencji wykluczeni.

Teodor Pyżewski
Ostrowo, pocz. Płużnica pow. Wąbrzeźno.

Jęczmień i jęczmienna do siewu

Damobia po 14 zł za 50 kilo

i bobik koński

do siewu po 17 zł za 50 kilo sprzedaje

J. Sojecki
Orzechowo

Tapety

w najnowszych deseniach w wielkim wyborze nadeszły.

DROGERJA POD LWEM
„L. Donat nast.“
właśc. **J. Pruchniewski**
Rynek 2 Tel. 13

Słoma żytnia i jęczmienna jest do nabycia.

B. Paszotta, Mickiewicza 12



lepiej proszek do prania

ZŁOTY

z podarkami w każdej paczce.



Azotniak

(mielony nieolejowany)

wysiany pogłównie po ro-
sie lub deszczu niezawo-
dnie niszczy ognicę
:-: i inne chwasty :-:

Wszelkich informacji udziela

Państw. Fabryka Związków Azotowych

w Chorzowie (G. Śląsk)

OGŁOSZENIE.

W środę, dnia 19 marca 1930 r.
odbędzie się w Wąbrzeźnie

jarmark kramny

na bydło i konie.

MAGISTRAT
Schwarz, burmistrz.

Wydzierżawę

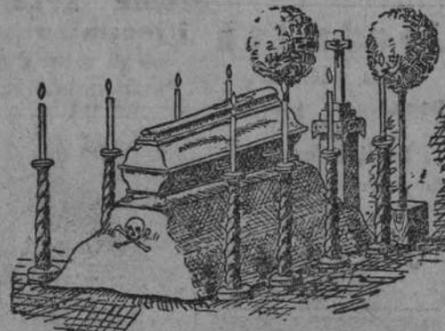
moją oberżę z wyszynkiem, skła-
dem kolonialnym, ogrodem i
20 morgów ziemi

w dużej wsi kościelnej, kolej w miejscu z po-
wodu innego przedsiębiorstwa na korzystnych
warunkach. Do objęcia potrzeba 19—15 tysięcy
złotych.

Dąbrowski — Płużnica, pow. Wąbrzeźno.

Polecam

TRUMNY



własny wyrób dębowe, masywne

— jak również wszelkie imitacje dębowych —

Stale wielki wybór po najniższych cenach. Mniej
zamożnym ustępstwa. Usługa rzetelna.
Dekoracja bezpłatna.

Ksawery Różyński — Wąbrzeźno
Ul. Ogrodowa (dom p. Tobolskiego)

Każdy może wygrać

premję 50, 100, 200, 300 500 złotych
które Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudzią-
dzu rozlosuje pomiędzy wkładców, oszczędzających w
Kasie z okazji przekroczenia półtora miliona złotych wkła-
dów oszczędnościowych w Kasie Spółdzielczej Parc.-Osadn.
Stan wkładów w dniu 1. 9. rb. wynosił 1.319.895.42 zł
a w dniu 23. 9. rb. podniósł się do 1.453.000.00 zł
Braknie więc do półtora miliona tylko 47.000.00 zł
Poza normalnym rozlosowaniem 10 premji Zarząd przezna-
cza tym razem specjalną premję w sumie 200 zł dla osoby,
która przekroczy swoim wkładem półtora miliona złotych.
Dotychczas Kasa rozlosowała w ten sposób 2.000 zł.

Kasa płaci od wkładów 10%

Wypłata do 1.000 zł na każde żądanie, ponad 1.000 zł za
dwutygodniowym wypowiedzeniem

Gwarancja 3.500.000 złotych.

Jeżeli kto pragnie wygrać premję, niech zatem nie zwleka
ze złożeniem oszczędności w

Kasie Spółdzielczej Parc.-Osadniczej
w Grudziądzu

Plac 23 Stycznia Nr. 21. Telefon nr. 590.
P.K.O. Warszawa Nr. 70.25. P.K.O. Poznań Nr. 206.780

Komunalna Kasa Oszczędności m. Wąbrzeźna

w Wąbrzeźnie Pom. ul. Wolności 62 w ratuszu

Rok założenia 1884

Instytucja bankowa prawa publicznego
o pupilarnej pewności

Płaci od złożonych w niej wkładów

za wypow. dziennem	6 %	rocznie
" "	1 mies.	7 %
" "	3 mies.	8 %
" "	1/2 roczn.	9 %
" "	rocznem	10 %

a za pieniądze w tej Kasie złożone odpowiada miasto swoim
majątkiem.

Wkłady do zł5.000 są wolne od podatku od kapitałów i rent

Przyjmuje weksle do dyskonta, dokumenty i weksle do inkas
udziela kredytu i załatwia wszelkie sprawy bankowe.

Kino **SŁOŃCE** Kino

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

MOTTO:

Gdy już ucichły karnawału wrzaski
Iz wstrętem zrzucano obrzydliwe maski
Niech miłą rozrywką dla każdego
[Wąbrzeźnianina
Będą filmy i koncert Szymańskiego kina

Dziś w piątek, dnia 14 o godz. 8,15
Program nadzwyczajny

Rekord Toma Mixa

Jako dodatek

MAŁY BOBUS
JAKO FIGLARZ

W sobotę, 15 bm. o godz. 4 po poł.
specjalne przedstaw. dla dzieci
Program nadzwyczajny pt.

REKORD TOMA MIXA
i ulubienca wszystkich figlarza
małego Bobusia.

W sobotę, 15 bm. o godz. 8,15 w.
i w niedzielę, 16 bm. 3 seanse
punkt. o godz. 3, 5,30 i trzeci se-
ans o godz. 8,15 wieczorem

wyświetlamy perłę naszego repertuaru, wspa-
niały dramat erotyczny w 10 wielkich aktach

Przedślubny grzech

Nadpr. tygodnik Paramountu i humoreska.

Następny program
SZARLATAN

Ogłaszaj w Głosie Wąbrzeskim